

BŁASZCZAK O MIEJSCACH STACJONOWANIA WOJSK USA I F-35

Podczas rozmów z Amerykanami wskazaliśmy sześć miejsc, w których będą mogli stacjonować żołnierze amerykańscy - powiedział w porannym wywiadzie w Polskim Radiu minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak po powrocie ze Stanów Zjednoczonych.

W ramach porozumienia doszliśmy do zgody co do tego, że będzie sześć takich punktów w Polsce, które będą miejscami, w których będą stacjonowały te wojska" - powiedział Błaszczak w poniedziałek w radiowej Jedynce. Pytany, czy już zostały wskazane te lokalizacje odpowiedział, że "rozmawiamy na ten temat".

W porozumieniu jest zapisana klauzula mówiąca o tym, że te lokalizacje nastąpią w uzgodnieniu obu stron - będziemy współdecydowali. Jestem aktywny, przedstawiam propozycje, rozmawiamy na temat szczegółów (...) Ważne jest to, żeby wzmocnić wschodnią flankę NATO, a więc również i wschodnią część naszego kraju, ze względu na to, żeby odstraszać ewentualnego agresora i na tym się koncentrujemy

Mariusz Błaszczak, szef MON

Błaszczak mówił też o różnych padających podczas wizyty w USA liczbach żołnierzy, którzy zasilą obecne siły tego kraju w Polsce. Wyjaśnił, że w podpisanym porozumieniu jest liczba plus 1000 żołnierzy amerykańskich. "Ale w przedostatnim akapicie porozumienia jest stwierdzenie mówiące o tym, że negocjujemy, że ten proces trwa, że będziemy rozmawiali i rozmawiamy na temat wzmocnienia obecności" - tłumaczył możliwość wysłania do Polski większej liczby żołnierzy USA, np. z Niemiec.

Czytaj też: [Błaszczak: Zaangażowanie USA w Europie zwiększa wiarygodność NATO \[RELACJA Z WASZYNGTONU\]](#)

Według szefa MON zasadniczą sprawą i sukcesem jest to, że zmieni się charakter obecności wojsk amerykańskich w Polsce. "Jest wpisana formuła trwałej obecności" - powiedział i podkreślił, że po raz pierwszy jest to potwierdzone podpisem prezydenta USA. Obecny pobyt wojsk USA przedłużano co roku - tłumaczył.

Teraz mamy stałą obecność wojsk amerykańskich w Polsce i to niewątpliwie wzmacnia bezpieczeństwo naszego kraju, wzmacnia także bezpieczeństwo państw naszej części Europy i całego sojuszu

Szef MON, Mariusz Błaszczak,

Przypomniał, że to była jego szósta podróż do Waszyngtonu, jako szefa resortu obrony i mimo podpisania porozumienia, proces ustalania detali trwa. "To jest proces, porozumienie prezydentów było efektem wielu dni negocjacji, teraz rozmawiamy o szczegółach - mówił w radiowej Jedynce. "Nie zabraknie nam determinacji, by to, co zostało zapisane w porozumieniu, przekuć na działania" - dodał. Zapewnił, że te techniczne negocjacje nie potrwać zbyt długo.

Nie chciałbym publicznie mówić o terminach, ale jesteśmy bardzo zaawansowani i już mamy przygotowane działania cykliczne - organizuję odprawy w MON z dowódcami i urzędnikami, którzy są zaangażowani w przygotowanie infrastruktury (...) Ta infrastruktura - podkreślam - będzie służyła nie tylko wojskom amerykańskim, ale także wojsku polskiemu

Mariusz Błaszczak, Minister Obrony Narodowej

Zaznaczył, że w porozumieniu z USA wynegocjowaliśmy też obecność dowództwa dywizji wojsk Stanów Zjednoczonych, któremu będą podlegały wojska amerykańskie na wschodniej flance NATO. W jego ocenie jest to również element odstraszenia i świadomości konsekwencji ewentualnej napaści na nasz kraj - że naruszenie granic Polski, oznacza konflikt nie lokalny, ale konflikt globalny, zgodnie z zasadami NATO.

Czytaj też: [Błaszczak: Pieniądze zainwestowane w stałe bazy USA to inwestycja w system obrony RP](#)

Obecność w Polsce wojsk Stanów Zjednoczonych jest gwarantem właśnie dlatego że atak na Polskę (...), jest atakiem na cały sojusz północnoatlantycki. To jest oczywiście zagwarantowane w Traktacie Waszyngtońskim - to jest artykuł piąty, ale jest także atakiem na wojsko Stanów Zjednoczonych i to niewątpliwie działa odstrasząco" - przekonywał Błaszczak.

Czytaj też: [Szef NATO zadowolony ze zwiększenia obecności wojskowej USA w Polsce](#)

Pytany o zakup w USA samolotów szturmowych F-35 i zarzuty opozycji, że te samoloty są najnowocześniejsze, przełamują systemy obrony powietrznej innych państw i są niewidzialne dla radarów.

Samoloty F-35 najlepsze samoloty najnowocześniejsze zastąpią postsowieckie samoloty, które wciąż były używane w Polsce na podstawie decyzji przedłużających ich służbę w Wojsku Polskim podejmowanych przez poprzedników - ministrów ON z Platformy Obywatelskiej (...) Polscy piloci są najlepsi na świecie i oni zasługują na to, by dysponować najlepszym, najnowocześniejszym sprzętem

Minister obrony narodowej, Mariusz Błaszczak

Dodał, że przez zakup F-35 "wejdziemy do elitarnego grona państw, które posiadają te samoloty i to nie jest takie łatwe, żeby tam się dostać". "Jestem spokojny o to, że wynegocjujemy odpowiednią cenę a ten sprzęt zapewni nam bezpieczeństwo" - mówił szef MON.